

Warszawa, 1 X 2024 r.

dr hab. Katarzyna Kłosińska, prof. UW  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Polonistyki  
Instytut Języka Polskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr Natalii Józwiak**  
**pt. „Językowo-kulturowy obraz jedzenia w blogach kulinarnych”**  
**przygotowanej na Uniwersytecie Szczecińskim**  
**pod kierunkiem dr hab. Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej, prof. US,**  
**przy udziale promotora pomocniczego dr. Rafała Sidorowicza**

Przedłożona do recenzji rozprawa pani mgr Natalii Józwiak sytuuje się w nurcie lingwistyki kulturowej, co zostało wskazane już w tytule. Autorka zgromadziła imponujący, jeśli chodzi o zakres i rozmiar, materiał badawczy składający się z 428 blogów kulinarnych dostępnych w internecie w latach 2008–2024, by przebadać koncept jedzenia jako tekst kultury ujawniający różne aspekty funkcjonowania pożywienia w życiu człowieka: biologiczny, antropologiczny, społeczny, kulturowy, medialny itp. Na tej podstawie, a także na podstawie analizy językowej zrekonstruowała językowo-kulturowy obraz jedzenia w blogach kulinarnych. Ukazanie kontekstu społeczno-kulturowego jest niezbędne w badaniach nad językiem tekstów dotyczących tak podstawowej i tak uwikłanej kulturowo czynności, jaką jest przygotowywanie i spożywanie pokarmów. Decyzja o przyjrzeniu się jedzeniu nie tylko pod kątem lingwistycznym była zatem całkowicie słuszna.

Drugim wątkiem pracy jest genealogia blogu kulinarnego – przedstawione przez panią Natalię Józwiak opracowanie (dodać trzeba – nowatorskie) tego zagadnienia zostało zwieńczone wskazaniem jego cech swoistych gatunkowych i stworzeniem definicji pojęcia ‘blog kulinarny’.

Podbudowę teoretyczną rozprawy stanowią strukturalistyczne badania nad semantyką jedzenia, zainicjowane przez francuskiego antropologa Claude’a Lévi-Straussa (i rozwijaną przez kolejnych uczonych, których ustalenia są szczegółowo omówione w pracy), który w sztuce kulinarnej dostrzegł system zasadający się na opozycjach binarnych wynikających zarówno z cech samych produktów (np. przetworzone – nieprzetworzone, surowe – pieczone itp.), jak i z jego społecznych i kulturowych uwarunkowań (np. gotowane – ludowe, pieczone – arystokratyczne, gotowane – osiadłe, pieczone – wędrowne itp.). Schematy te stały się podstawą dalszych badań – bardzo rzetelnie i umiejętnie omówionych przez Doktorantkę – nad antropologią jedzenia traktowanego jako kod kulturowy ze swoistą semiotyką. I właśnie semiotykę przekazu o posiłkach Autorka odkrywa w swych analizach blogów kulinarnych – analizach

prowadzących do ujawnienia językowo-kulturowego obrazu jedzenia. Udowadnia w ten sposób nie tylko to, że ma znakomite rozeznanie w literaturze przedmiotu oraz że umie ją wykorzystać do własnych badań, lecz także to, że przywołanie teoretycznych i metodologicznych ustaleń badaczy reprezentujących inne niż językoznawstwo dyscypliny nie było sztuką dla sztuki (co, niestety, nie jest rzadkie w pracach doktorskich), lecz stanowiło punkt odniesienia do badań własnych. Umiejętność doboru literatury przedmiotu i wyselekcjonowania z niej tych treści, którą stanowią kontekst późniejszych badań własnych, a także sfunkcjonalizowanie przedstawianych w nich teorii stanowi o wielkiej wartości pracy i o wysokim poziomie kultury naukowej pani Natalii Józwiak.

Za ustaleniami antropologów Autorka wskazuje jedną z podstawowych funkcji jedzenia, jaką jest tworzenie i podtrzymywanie wspólnoty, której jednym z przejawów funkcjonowania jest tabuizowanie pewnych pokarmów oraz uwikłanie spożywania posiłków w kontekst seksualny. Istnienie tych właściwości wykazuje Doktorantka w swoich analizach. Ustalenia teoretyczne stanowią podbudowę badań nad tekstami blogów, a oba aspekty wyraźnie się dopełniają. Dało to możliwość przedstawienia w rozprawie pełnego, wszechstronnego i wieloaspektowego obrazu jedzenia.

W dysertacji znajdziemy obszerne i dogłębne wywody na temat społeczno-kulturowego aspektu jedzenia – przywołując ustalenia kulturoznawczynie Katarzyny Łeńskiej-Bak dotyczące jedzenia jako nośnika informacji o ludzkiej tożsamości i przynależności społecznej – Doktorantka rozważa aksjologię wzorów jedzenia, nowe formy spożywania posiłków (fast food i flow food), postawy życiowe ujawniane przez rytuały związane z kulinariami – by (ponownie) w części materiałowej rozprawy ukazać, jak te zjawiska reprezentowane są w blogach kulinarnych.

Doktorantka prezentuje jedzenie także z perspektywy medialnej, omawiając różne kanały przekazu o kulinariach i ukazując – za Małgorzatą Bogunią-Borowską – istnienie zjawiska medialnej kultury kulinarnej wraz z wieloma jej obszarami (obszar poradnikowo-zdrowotny, klasowo-ideologiczny, codziennie-rywalizacyjny itp.), które to obszary zostaną także wskazane w analizie materiału badawczego. Szczególną uwagę poświęca nowym mediom, które wprowadziły nową jakość do społecznego dyskursu kulinarnego. Umożliwiły bowiem dwukierunkowość komunikacji, a także przyczyniły się do postrzegania pożywienia w kategoriach estetycznych, co Autorka rozwinie przy charakterystyce genologicznej blogu kulinarnego.

Za niezwykle wartościowy poznawczo i nowatorski uważam wykład pani Józwiak na temat relacji nadawczo-odbiorczych zachodzących we wspólnocie zgromadzonej wokół blogów kulinarnych. Wyłania się z niego bowiem charakter tych wspólnot, uwarunkowany sieciowością komunikacji – wielokierunkowość komunikacji, jej symetryczność (odbiorcy stają się współtwórcami treści), nietrwałość więzi. Uczestników blogosfery kulinarnej Doktorantka porównuje do uczestników dawnych



biesiad odbywanych przy ognisku – zasadniczy tekst blogu, zawierający przepis, przypomina dawne ognisko, na którym powstają potrawy, a sekcja blogowych komentarzy – stół, przy którym toczy się dyskusja o jedzeniu. Prowadzi to do wniosku, że do świata wirtualnego można niejako przenieść zachowania właściwe prawdziwej rzeczywistości.

Jak to już zostało zasygnalizowane, istotną część pracy stanowią rozdziały poświęcone blogowi kulinarnemu w perspektywie genologicznej. Poczynione tu ustalenia są całkowicie nowatorskie i wnoszą cenny wkład w badania nad gatunkami. Autorka, omówiwszy klasyfikację blogów, przechodzi do tych, które stanowią przedmiot jej badań, by stworzyć ich typologię z uwzględnieniem takich właściwości, jak przestrzeń, osoba autor, typ kuchni, oddziaływanie na ciało. Następnie przedstawia własną definicję pojęcia 'blog kulinarny' uwzględniającą aspekt treściowy, edytorski oraz pragmatyczny, a także relacje nadawczo-odbiorcze oraz funkcje tekstów należących do tego gatunku. Szczególną uwagę zwraca na umiejscowienie blogu kulinarnego w blogosferze z jednej strony i wśród gatunków internetowych z drugiej strony, ukazując ich polimedialność i hybrydalność, która w tym wypadku polega na powinowactwach blogów kulinarnych z takimi gatunkami, jak pamiętnik, kalendarz czy sylwa (inspiracją były w tym wypadku osiągnięcia polskiej genologii reprezentowanej m.in. przez Edwarda Balcerzana czy Romana Cudaka). Charakterystyka genologiczna blogu kulinarnego, przedstawiona przez panią Natalię Józwiak jest pełna, wskazuje bowiem nie tylko na jego cechy strukturalne, lecz także na uwikłanie historyczne i kulturowe oraz na pełnione przezeń funkcje. W tekście znajdziemy też cenne spostrzeżenia na temat zawiązywania się wspólnoty komunikacyjnej o charakterze neoplemiennym (pojęcie neortybalizmu zostało zaczerpnięte od Michaela Maffesolego), skupionej wokół tematyki pożywienia.

Nie sposób w recenzji wymienić wszystkich wątków, które przewijają się w rozprawie, a które wiodą do analizy zapowiedzianej w temacie. Należy jednak podkreślić, że są one dobrane w sposób przemyślany – tak, by ukazać funkcjonowanie jedzenia w każdym aspekcie życia ludzkiego, a funkcjonowanie blogów kulinarnych w każdym aspekcie życia społecznego i komunikacyjnego. Wszystkie myśli są przedstawione z najwyższą starannością – te, które nie pochodzą od Doktorantki są opatrzone stosownymi komentarzami lub przypisami. Pani Józwiak wykazuje się przy tym dyscypliną myślową, a jednocześnie umiejętnością swobodnego prowadzenia i łączenia wątków, co niewątpliwie świadczy o dogłębnym zrozumieniu zagadnienia. Dzięki temu praca jest spójna, a wykład klarowny.

Jeśli chodzi o analizy językowe, to oprócz tej zapowiedzianej w temacie pracy, prowadzącej do rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu jedzenia, Autorka przeprowadza także badanie nazw blogów, wyciągając słuszny wniosek, że w pewien sposób profilują one obraz jedzenia, gdyż wskazują na wartości (np. rodzina, zdrowie itp.). zawarte w pojęciach i słowach związanych z pożywieniem. Uwzględniła przy tym aspekt semantyczny słownictwa tworzącego tytuły oraz aspekt pragmatyczny całych formuł zdaniowych stanowiących reproduktory pojawiające się w codziennych sytuacjach



związanych ze spożywaniem posiłków. Analiza jest bardzo szczegółowa, ujawnia wszystkie możliwe znaczenia przekazy niesione przez tytuły blogów kulinarnych i stanowi dobry punkt wyjścia do analizy językowo-kulturowego obrazu jedzenia.

Ta jest poprzedzona rzetelnym, ale też i zwięzłym przeglądem teorii mających za fundament przekonanie o wzajemnym wpływie języka i kultury. Przegląd jest zwieńczony omówieniem koncepcji językowego obrazu świata. W każdym miejscu rozważań natury teoretycznej Doktorantka umiejętnie i bardzo celnie wplata wątki wyłaniające się z analizowanego przez nią materiału, pokazując w ten sposób, że umie operacjonalizować wypracowaną metodologię. W swych badaniach postępuje się instrumentarium semantyczno-pragmatycznym, korzystając z niego w duchu lubelskiej szkoły etnolingwistycznej, która – głównie dzięki Jerzemu Bartmińskiemu, na którego Doktorantka wielokrotnie się powołuje – wprowadziła do polskich badań lingwistycznych pojęcie językowego obrazu świata. Interesuje ją semantyka słownictwa z pola semantycznego 'kulinaria', którą bada klasycznymi metodami – poprzez analizę łączliwości leksykalnej (*klasyczny niedzielny obiad*), peryfraz (*królowa wszystkich zup*) i metafor (*jedzenie otulające*), charakterystycznych dychotomii (*dietetyczny – kaloryczny*), leksemów mających w tekście status synonimów wobec nazwy potrawy (*paćka – o szpinaku*) czy wreszcie formuł reprodukowalnych (*koszmar mojego dzieciństwa*)

I tak, z leksyki używanej w badanych tekstach Autorka odstoniła system wartości prezentowany w dyskursie kulinarnym, wskazując na miranda i kondemanda (w tym miejscu korzystała z upowszechnionej przez Walerego Pisarka teorii słów sztandarowych, a także ze stworzonej przez Jadwigę Puzyninę koncepcji opisu nazw wartości). Aksjologia zawarta w nazwach potraw (np. *rosół, mielony, brukselka, szpinak*) jest kluczem do odkrywania znaczeń kolektywnych – dotyczy to nie tylko takich dań jak kotlet mielony z buraczkami, które kojarzą się z niedzielnym obiadem i ciepłem domu rodzinnego, lecz także takich jak szpinak, wątróbka czy brukselka, które przywołują na myśl nienawidzone dania obiadowe serwowane w przedszkolach. Na uwagę zasługuje bardzo interesujący rozdział zawierający językowo-kulturowy obraz jedzenia z dzieciństwa. Autorka przekonująco udowadnia w nim, że komunikacja na blogach kulinarnych ukazuje nie tylko wykreowany w tekstach należących do tego gatunku obraz potraw z dzieciństwa, lecz także inne elementy polskiego imaginariu skonstruowanego wokół posiłków i ich spożywania, jak choćby topiczne pojęcia domu, matki czy rodziny, będące nośnikami wartości związanych z bezpieczeństwem. Wykazuje, że nazwy potraw z dzieciństwa są kulturowymi (których pojęcie wprowadza, powołując się na badania Macieja Raka) będącymi nośnikami zaksjologizowanych symboli kolektywnych, a co za tym idzie – same te potrawy stanowią o tożsamości wspólnoty.

Analizy językowe prowadzą też do ukazania konceptu językowo-kulturowego, jakim jest śląski obiad, będący składnikiem tradycji i tożsamości etnicznej Ślązaków. Autorka bardzo przekonująco omawia te elementy blogu kulinarnego, które wprowadzają pojęcie śląskiego obiadu – czy to przez nazwy potraw (np. *rolada śląska, kluski śląskie*,



*modra kapusta*), czy to przez użycie elementów etnolektu śląskiego (np. *wyndzōnka*, *gumiklyjza*), czy to przez spory o sposób przyrządzania dań (kluski z dziurką czy bez?), czy przez aksjologizację nazw potraw itp. W ostatniej części analitycznej omawia językowy obraz „innego” smaku, czyli obraz potraw charakterystycznych dla innych niż Polska krajów, którego poznanie wpływa na pogłębianie wiedzy o świecie i przybliżania różnych kultur, co – to już moja refleksja – może w jakiś sposób przyczynić się do większej akceptacji „innego”. W tej części zabrakło mi pogłębienia wątku dotyczącego jedzenia jako komponentu stereotypów etnicznych oraz obrazu „innego” wyłaniającego się z wartościowania potraw typowych dla innych kultur. Być może jednak badany materiał nie zawierał treści, które by ujawniały te cechy. Rozdział ten pozostawia też pewien niedosyt, jeśli chodzi o analizę warstwy językowej – dominuje w nim (skądinąd bardzo ciekawa) analiza treści.

Kończąc omówienie zawartości pracy, nie mogę nie zgłosić ważnej uwagi krytycznej. W rozprawie wielokrotnie został użyty leksem *dyskurs* (w jednym miejscu nawet jako część tytułu rozdziału – „Dyskurs kulinarny w strukturze blogów”), lecz nie znajdziemy w niej charakterystyki odpowiadającego mu pojęcia. Z pracy można wnosić, że dyskurs jest tu rozumiany jako zjawisko komunikacyjne wynikające ze społecznych i kulturowych doświadczeń, wyobrażeń o tym, co jest jego przedmiotem (w tym wypadku – o jedzeniu). Miejscami jednak można odnieść wrażenie, że Autorka utożsamia dyskurs z tekstem czy z komunikacją, por. „Tematyka kulinarna wyraźnie zaznacza swą obecność w społecznym dyskursie, również w przestrzeni medialnej [...]” (s. 38), „W kulinarnym dyskursie toczącym się w blogach kulinarnych [...]” (s. 160). Oba podejścia są całkowicie uzasadnione w badaniach o charakterze językowo-kulturowym, jednak można żałować, że uzasadnienia tego (a także odniesień do innych sposobów rozumienia pojęcia) nie znajdziemy w rozprawie.

Drobne mankamenty można też odnaleźć w części poświęconej stanowi badań nad blogiem (s. 61 i nast.) Przywołując (na s. 65) raport z badania jakościowego przeprowadzonego przez badaczy z Instytutu Badań Literackich PAN poświęconego recepcji blogu przez twórców tego gatunku, podała tylko zawartą w materiale źródłowym definicję (zupełnie niepotrzebnie, bo nie wniosła ona innych treści niż te, które zostały zaprezentowane w poprzednich akapitach), nie pociągnęła natomiast zasadniczego dla przywołanego sprawozdania wątku – czym jest blog zdaniem blogerów. Omawiając zresztą literaturę przedmiotową dotyczącą blogosfery, nie uniknęła powtarzania wątków i kilkukrotnego przywoływania tych samych cech gatunkowych (np. odwrócona chronologia, internet jako kanał przekazu), podawanych przez kolejnych autorów. Większa syntetyczność ujęcia pozwoliłaby wyraziściej wydobyć te właściwości gatunku, które nie zawsze zostają dostrzeżone. Mankamenty te jednak w żaden sposób nie umniejszają wartości pracy.



Jeśli chodzi o formę wywodu, to Autorce należą się w zasadzie same pochwały. Postępuje się ona bowiem bardzo dobrym, wzorcowym wręcz, stylem naukowym, łączącym ścisłość i abstrakcyjność opisu z przystępnością poznawczą. W tekst naukowy umiejętnie wplata wątki związane z jedzeniem w życiu codziennym, przedstawione jednak z perspektywy nie badacza, lecz zwykłego obserwatora życia – są to np. przepisy kulinarne czy historia piśmiennictwa kulinarnego. Zdarzają się jednak (nieliczne i nieobszerne) fragmenty, w których żabia perspektywa zdaje się dominować – zarówno stylistycznie, jak i treściowo – nad perspektywą naukową, a wywód chwilami „zbacza” w stronę publicystyki, co nie jest pożądane w pracach naukowych. Moim zdaniem w niektórych miejscach (np. w podrozdziale poświęconym kuchni śląskiej) można było uniknąć podawania części cytatów czy sprawozdawania toczonej między użytkownikami blogów dyskusji o przepisach. Te niewielkie niedociągnięcia nie przystaniają jednak zalet pracy, wynikających z bardzo wysokiej umiejętności postępowania się przez Doktorantkę stylem naukowym, i to w taki sposób, by czytelnik bez trudu podążał za myślą przewodnią. Mimo bowiem wielości i różnorodności wątków jest dysertacja wyrazista, na co niewątpliwie wpływ ma także jej bardzo przemyślana struktura. Założenia badawcze zainspirowane myślą antropologiczną, kulturoznawczą i medioznawczą są opisane w początkowych rozdziałach, w zasadzie niezawierających analiz, lecz stanowiących wprowadzenie do nich i ukazujących ich tło. Jeśli zaś chodzi o opis lingwistycznych podwalin pod analizy, to tu Autorka zdecydowała się na przetamanie konwencji przyjętej w pracach doktorskich. Wywód dotyczący pojęcia językowego obrazu świata, kulturowych uwikłań form językowych itp. nie jest (jak w większości dysertacji) oddzielony od części materiałowej, lecz w nią wkomponowany, co okazało się bardzo korzystne dla spójności i zwartości tekstu.

Za wzorcową należy uznać warstwę językowo-edytorską pracy – Autorka niniejszej recenzji znalazła w niej tylko jeden błąd językowy, polegający na pozostawieniu miękcznika w przypadkach zależnych nazwiska zakończonego na *-i* poprzedzonego spółgłoską *l*. W tekście odnajdziemy formę dopełniacza nazwiska *Maffesoli: Maffesolięgo* zamiast *Maffesolego*. W rozczłonkowaniu tekstu – zarówno poziomym, jak i pionowym – nie można się doszukać żadnych niedociągnięć. Podział na rozdziały, podrozdziały i kolejne części wraz z ich tytułami jest logiczny, dobrze oddaje tok myśli. Hierarchia wątków i sądów jest bardzo wyraźna – tekst poboczny został umiejętnie wyodrębniony od tekstu podstawowego, o czym świadczy nie tylko właściwe opatrywanie poszczególnych myśli przypisami i odsyłaczami bibliograficznymi, lecz także czytelne wydzielenie myśli pobocznych: dygresji czy uwag. Opis bibliograficzny, zarówno pod względem treści, jak i pod względem formy nie daje podstaw do żadnych uwag krytycznych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że bogata (wskazana na trzynastu stronach) literatura przedmiotu została dobrana właściwie – Autorka uwzględniła pozycje zarówno podstawowe dla badań, jak i prace przyczynkarskie, które jednak wnoszą spostrzeżenia natury szczegółowej, wzbogacające tekst i czyniące go pełnym. Oprócz bibliografii przedmiotowej Autorka zawarła też bibliografię podmiotową, którą stanowi wykaz

przeanalizowanych blogów. Należy też bardzo mocno zaznaczyć rzetelność naukową pani Natalii Józwiak – każda myśl, która stanowiła jej inspirację, zawiera odniesienie do źródła. Tematyka pracy mogłaby skłaniać jej autora do opierania się na wiedzy potocznej (wszak na jedzeniu znają się wszyscy), jednak Doktorantka uniknęła tego, gdyż odwoływała się wyłącznie do badań naukowych.

Nie do przecenienia jest (zasygnalizowana już) nowatorskość rozprawy. Dyskurs kulinarny jest mało rozpoznany w polskiej lingwistyce – dotychczasowe publikacje z tego zakresu mają charakter cząstkowy, nie ujmują zagadnienia z tak wielu perspektyw, nie opisują całości zjawiska. Praca pani Natalii Józwiak stanowi cenny wkład w naukę, przede wszystkim w genologię lingwistyczną oraz w badania nad związkami między językiem a kulturą. Stanowi także ważny przyczynek do badań nad tożsamością i przynależnością społeczną i nad porządkiem społecznym, których symbolicznym nośnikiem jest jedzenie.

W pracy na temat kulinariów nie mogło zabraknąć elementu ikonicznego, jakim są fotografie potraw, jednak nie dominuje on nad tekstem.

### **Konkluzja**

Rozprawa doktorska pani magister Natalii Józwiak jest cennym wkładem w badania etnolingwistyczne. Oparta na bardzo solidnych fundamentach teoretycznych, cechująca się dojrzałością przemyśleń oraz doskonałym warszatem naukowym bez wątplenia stanowi podstawę, by dopuścić jej Autorkę do dalszych etapów procedury w przewodzie doktorskim, o co niniejszym wnoszę. Spełnia ona wymogi stawiane pracom naukowym w rozumieniu Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i może stanowić podstawę do nadania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych.

